

Dr Rafał Riedel
Instytut Politologii
Uniwersytet Opolski

ANALIZA WYBRANYCH SPOŁECZNO – POLITYCZ- NYCH CZYNNIKÓW WARUNKUJĄCYCH KREOWANIE KORZYSTNYCH POSTAW GOSPODARCZYCH

Wprowadzenie

Chociaż gospodarka nierozzerwalnie łączy się z życiem politycznym i społecznym, szerzy się mylne przekonanie, że ekonomia jest dziedziną rządzącą się własnymi prawami, niejako poza społeczeństwem. „(...) Według tego poglądu gospodarka jest strefą, do której człowiek zwraca się tylko w celu zrealizowania swoich samolubnych pragnień, aby potem wrócić do „prawdziwego” życia społecznego” [Fukuyama, 1997, s. 16].

Prawda wygląda inaczej: w każdym współczesnym społeczeństwie mamy do czynienia ze swoistą jednością jaką stanowią poszczególne aspekty życia społeczno – gospodarczego. Każda niemal forma prowadzenia działalności gospodarczej, od budowania domów, aż po wytwarzanie programów komputerowych, wymaga współpracy ludzi – jest więc zanurzona w kontekście społecznym.

Literatura dotycząca wzajemnego wpływu stosunków społecznych na relacje gospodarcze jest względnie bogata, jej osią jest dyskusja na temat tez zawartych w książce Maxa Webera z 1905r. Weber postawił ideę Karola Marksa na głowie, dowodząc, że takie produkty kulturowe jak religia, kultura pracy czy ideologia wcale nie powstały pod wpływem gospodarki, lecz to właśnie ustrój gospodarczy powstał pod wpływem kultury [Fukuyama, 1997, s. 16].

Nie mamy tutaj jednak do czynienia z jednostronną zależnością. Oczywiście ekonomia jest jednym z głównych determinantów życia społecznego i szerzej – kultury i cywilizacji. Zależności te są więc zarówno dwukierunkowe, jak i mamy do czynienia z oddziaływaniem, które niesie ze sobą rezultaty pozytywne i negatywne. Niektóre zwyczaje (w tym: etyczne) są godne naśladowania, podczas gdy inne to po prostu wady.

Dosadne przykłady dla oparcia tej tezy formułuje George Soros w swojej pracy pt. „Kryzys światowego kapitalizmu. Zagrożenie dla społeczeństwa otwartego”: „ (...) Moja krytyka światowego systemu kapitalistycznego mieści się w dwóch głównych nurtach. Jeden dotyczy wad systemu rynkowego (np. czynniki chwiejności wbudowane w rynki finansowe). Drugi zajmuje się niedostatkiem dziedziny, którą z braku lepszej nazwy, jestem zmuszony nazwać, „sektorem pozarynkowym”. Pod pojęciem tym rozumiem przede wszystkim bankructwo polityki jako takiej oraz erozję wartości moralnych na płaszczyźnie zarówno państwowej, jak ponadnarodowej [Soros, 1999].

Dalej w swoich wywodach Soros, rozprawia się z istotnym – dla prowadzonych tu rozważań mitem: „ (...) Zakłada się powszechnie, że demokracja i kapitalizm idą ze sobą w parze. W rzeczywistości ów związek jest znacznie bardziej skomplikowany. Kapitalizm potrzebuje demokracji jako przeciwwagi, ponieważ oparty na nim system nie wykazuje najmniejszej skłonności do osiągnięcia stanu równowagi. Komunizm obalił mechanizm rynkowy i wprowadził wspólną kontrolę nad wszelką działalnością gospodarczą. Fundamentalizm rynkowy dąży zaś do zniesienia kolektywnego procesu decyzyjnego i wprowadzenia supremacji wartości rynkowych nad wszystkimi wartościami politycznymi i społecznymi.” [Soros, 1999, s. 157].

Socjalizacja polityczno – ekonomiczna

Te dość radykalnie zarysowane we wstępie tezy nakreślają, z jak rozległym terenem do naukowej penetracji mamy do czynienia, analizując społeczno - polityczne czynniki warunkujące rozwój gospodarczy.

Wśród szeregu czynników determinujących relacje sfery społeczno – politycznej i ekonomicznej, intencją tego artykułu jest omówienie jednego – zdaniem autora o kluczowym znaczeniu – elementu, który przejawiając się na wielu płaszczyznach funkcjonowania systemu społeczno – politycznego, wywołuje szereg konsekwencji ważnych dla funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, w tym – w szczególności w obrocie ekonomicznym / relacjach gospodarczych oraz politycznych. Elementem tym jest socjalizacja. W tym w szczególności socjalizacja polityczna, lub ujmując problem bardziej precyzyjnie: polityczno – ekonomiczna. O ile przebiega prawidłowo i jest skuteczna – w istotnym stopniu, poprzez konsekwencje jakie za sobą niesie, przyczynia się do sprawnego funkcjonowania całości systemu społeczno – gospodarczego. Natomiast jej niedoskonałości, na jakimkolwiek etapie zachodzą, w mniejszym lub większym stopniu obciążają poszczególne podsystemy,

bądź całość organizacji życia politycznego, społecznego, jak również – a być może przede wszystkim – gospodarczego.

Pozwolę sobie już na tym etapie przytoczyć przykład, obrazujący jak bardzo ściśle jest powiązanie postaw politycznych z gospodarczymi. W 2005 roku, CBOS we współpracy z ośrodkami partnerskimi z różnych krajów świata badał poziom zaufania do pięciu instytucji życia publicznego i gospodarczego: rządu, firm międzynarodowych działających w danym państwie, firm krajowych, ONZ i organizacji pozarządowych. We wszystkich krajach zadano ankietowanym pytanie: *Proszę powiedzieć, w jakim stopniu ma Pan(i) zaufanie do następujących instytucji, to znaczy wierzy Pan(i), że działają w interesie naszego społeczeństwa?*

Na podstawie tych badań można stwierdzić, że Polacy należą do jednych z najbardziej sceptycznych społeczeństw, jeżeli chodzi o darzenie zaufaniem firm – zarówno krajowych, jak i zagranicznych koncernów. Taka sama sytuacja dotyczy zaufania względem organizacji pozarządowych, organizacji międzynarodowych oraz rządu. Takiego stanowiska nie sposób wyjaśnić tylko i wyłącznie specyfiką systemu politycznego. Tym bardziej, że w opozycji do stanowiska względem rządu, można by oczekiwać silniejszego zaufania do sektora pozarządowego. Oczywiście w wartościach nominalnych mamy do czynienia z większym zaufaniem, jednak w perspektywie metody porównawczej, na tle innych społeczeństw, Polacy są jednym z trzech społeczeństw (obok Brazylijczyków i Chińczyków) darzących najmniejszym zaufaniem organizacje pozarządowe.

Interpretując te wyniki badań, należałoby zastanowić się czy nie mamy tutaj do czynienia z efektem działania pewnego fragmentu socjalizacji politycznej, który kryzys zaufania cechujący polskie społeczeństwo, „przelał się” (efekt: *spill over*) ze sfery stricte obywatelskiej (np. względem rządu, instytucji publicznych) na sferę gospodarczą (np. jak w cytowanym badaniu: na przedsiębiorców krajowych i inwestorów zagranicznych).

Proces socjalizacji politycznej w swoim najbardziej podstawowym znaczeniu - polega przede wszystkim na przygotowaniu jednostek do pełnienia ról społeczno – politycznych, np. roli obywatela, roli wyborcy, roli przywódcy partyjnego, roli kandydata na posła, roli radnego, etc. Doszukując się słabości procesu socjalizacji nie mam na myśli socjalizacji w odniesieniu do pełnienia ról politycznych związanych z funkcją polityczną, np. roli posła, czy radnego – tutaj motywacja wewnętrzna jest na tyle silna, że socjalizacja polityczna jest w ostateczności kompensowana (przynajmniej w części) samokształceniem.

Socjalizacja polityczna i polityczno – ekonomiczna, o której mowa w niniejszym artykule dotyczy tzw. przeciętnego obywatela. Ten

wymiar socjalizacji jest szczególnie istotny dla życia gospodarczego danego systemu. Kompetencje stricte obywatelskie, takie jak umiejętność racjonalnej analizy oferty politycznej, inicjatywna, aktywność, etc. są ściśle skorelowane z zachowaniami konsumenckimi, umiejętnością dokonywania racjonalnych wyborów, jak również w szerszym wymiarze, np. umiejętnością kreowania elity władzy, korzystnej z punktu widzenia interesów gospodarczych

Możemy określić szereg czynników takiej socjalizacji, zalicza się do nich zazwyczaj rodzinę, szkołę, środowisko rówieśnicze i zawodowe, media masowe, mało jest jednak systemów społecznych, w których oddziaływanie tych czynników miałoby charakter spójny i jednorodny. Na ogół kształt naszych postaw jest wypadkową wielu znoszących się wektorów składowych [Pawełczyk, Piontek, 1999].

Na różnym etapie rozwoju jednostki (jak również całego systemu, w którym funkcjonuje) różne czynniki socjalizujące odgrywają różną rolę. Inaczej przebiega socjalizacja pierwotna, czyli ta dotycząca dzieci i młodzieży. Na tym etapie swojego rozwoju poznawczego, mamy do czynienia z jednostkami eksponowanymi przede wszystkim na wpływ grup rówieśniczych, rodziny (przede wszystkim opiekunów), jak również szkoły, czy szerzej – środowiska szkolnego oraz mediów. Z kolei w przypadku socjalizacji wtórnej - odbywającej się po nabyciu kompletu praw obywatelskich i samodzielności ekonomicznej – internalizacja postaw i zachowań gospodarczych oraz politycznych i obywatelskich opiera się głównie w oparciu o kontakt z mediami masowymi, grupami zawodowymi, rodziną - ale już nie tylko i przede wszystkim rodziców, czy opiekunów [patrz również: Michalczyk, 2005].

Polityczno – ekonomiczna socjalizacja wtórna jest szczególnie interesująca z punktu widzenia efektu kumulacji skutków socjalizacji pierwotnej (wyrobionych do pewnego stopnia własnych wzorów zachowań, schematów myślenia, zintegrowanych postaw) i nakładających się na nie nowych doświadczeń internalizujących.

Należy w tym miejscu wyraźnie wskazać, że wymienione wcześniej instytucje socjalizujące, są elementami składowymi systemu, i każda z nich indywidualnie nie może być obarczana odpowiedzialnością za skuteczność lub jakość procesów socjalizacyjnych. Co więcej, zdaniem autora, kluczowa część odpowiedzialności spoczywa w rękach samego obywatela – szczególnie na etapie wtórnej socjalizacji.

Obywatele sami są w dużym stopniu obciążeni obowiązkiem swojej politycznej i gospodarczej edukacji. Edukacja samouków ma niestety to do siebie, że często muszą uczyć się na własnych błędach. A podejmowanie decyzji zbiorowych, szczególnie typu wyborczego, ma to do

siebie, że podejmujemy decyzję nie tylko za siebie, ale również za innych. I jest to jedna z podstawowych różnic jakie dzielą świat polityki i gospodarki o doniosłym znaczeniu dla procesów socjalizacyjnych w tych dwóch obszarach.

Jeżeli bowiem podejmujemy decyzję na rynku dóbr konsumpcyjnych, np. o kupnie samochodu, to podejmujemy ją sami, na własny rachunek i na własną odpowiedzialność. Jeżeli natomiast dokonujemy decyzji wyborczej, to dokonujemy ją również sami, ale *de facto* wspólnie, na wspólny rachunek i na zbiorową odpowiedzialność. Specyfika rynku politycznego powoduje, że czasami dostajemy (np. w postaci rządu, wykreowanego przez parlamentarną większość – czasami mniejszość) co innego niż kupowaliśmy, czy na kogo głosowaliśmy.

Ale ta zbiorowa odpowiedzialność nakłada na wyborcę podwójny obowiązek obywatelski, ponieważ podejmuje decyzję nie tylko za siebie, ale również za swojego sąsiada i wielu innych członków danej społeczności. Mądra decyzja przyniesie pozytywne konsekwencje jemu indywidualnie i społeczności w której żyje i która właśnie dokonuje demokratycznego wyboru. Zła decyzja natomiast może wpłynąć w negatywny sposób nie tylko na niego indywidualnie, ale również może mieć negatywne konsekwencje w szerszym kontekście. Nie przez przypadek mówi się o tym, iż kultura polityczna spełnia również funkcje integracyjne – właśnie między innymi poprzez efekt poczucia współodpowiedzialności za losy wspólnoty.

Relacje polityki i gospodarki w sferze socjalizacji

Podjmując problem relacji sfery gospodarczej i politycznej z perspektywy zarysowanych powyżej argumentów, warto również odnieść się do tzw. zagadnienia ekonomizacji polityki. Polityka – podobnie jak wiele innych wymiarów życia społecznego - zdominowana jest (w znaczącym i coraz większym stopniu) przez ekonomię. Właściwie od początku procesu kształtowania się nowoczesnych ruchów i partii politycznych, obserwujemy stopniowe odchodzenie od polityki uprawianej na płaszczyźnie ideologicznej, na rzecz polityki uprawianej na bazie argumentów ekonomicznych, gospodarczych. Co więcej, mamy również do czynienia ze zjawiskiem komercjalizacji polityki. Czyli upodobnianiem metod i logiki działania podmiotów politycznych do logiki i metod działania podmiotów gospodarczych. Najłatwiej zaobserwować można to zjawisko w czasie kampanii przedwyborczej. Ważnym jego przejawem jest również nagminna i coraz częstsza praktyka używania terminologii i całej siatki pojęciowej z nauk ekonomicznych do opisu zjawisk z zakresu polityki, np. marketing polityczny. Oczywiście uwaga ta dotyczy tej

części podmiotów politycznych, które podlegają mechanizmowi rynkowemu, a więc partii, programów, czy polityków. W zdecydowanie mniejszym stopniu dotyczy takich podmiotów, jak np. państwo, czy jego poszczególne instytucje.

Jak więc wynika z powyższej argumentacji, sama socjalizacja polityczna przebiega nie tylko w społecznym kontekście, ale ma daleko idące konsekwencje, wykraczające poza sferę stosunków strictly społecznych, na takie dziedziny, jak np. legislacja, czy gospodarka.

Zarówno w przypadku socjalizacji pierwotnej, jak i wtórnej, mamy do czynienia ze zjawiskiem ukrytej socjalizacji. Socjalizacja ukryta ma oczywiście również swój wymiar poza-polityczny. I jest szczególnie ciekawa z punktu widzenia socjalizacji polityczno – ekonomicznej. Możemy mówić o ukrytej socjalizacji politycznej (*hidden curricula*), kiedy mamy do czynienia z przekazywaniem, często nieświadomym, wzorców niepolitycznych, które modyfikują postawy wobec odpowiednich ról i obiektów w systemie politycznym [Pawełczyk, Piontek, 1999]. „Taka ukryta socjalizacja polityczna może być uprawiana szczególnie intensywnie w procesie wychowania elementarnego. Dla przykładu: dziecko przyswaja sobie ogólną skłonność do kompromisu lub agresji wobec innych osób. Ta wstępna orientacja będzie wpływać następnie na postawę wobec przywódców partyjnych i współobywateli. Będzie kształtować poglądy na politykę jako na proces walki o władzę albo jako sposób osiągania prawomocnych celów” [Almond, Powell, 1975, s. 590].

Innymi słowy pierwotne ukształtowane wzorce decydują w dużym stopniu o naszej podatności na przyjmowanie określonych postaw politycznych. Co więcej, w perspektywie prowadzonej tu analizy można by zaryzykować stwierdzenie, że socjalizacja polityczna stanowi formę ukrytej socjalizacji ekonomicznej i *vice versa*.

Np. wyuczona racjonalność zachowań konsumenckich, bardzo łatwo może być przeniesiona na grunt polityczny i objawić się w postaci racjonalności wyborczej. Lub inny przykład: pasywność jako dominująca postawa w sferze stosunków społeczno – politycznych, bardzo łatwo ekstrapolować na brak inicjatywy gospodarczej i podobną postawę na gruncie ekonomicznym.

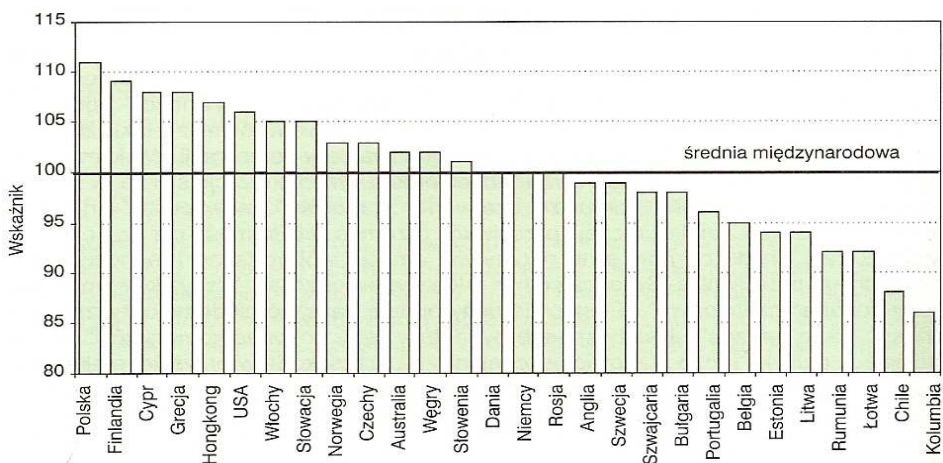
Taki wpływ socjalizujący pozwala nam przetrwać chwile zwątpienia i niepewności. Dostarcza jednocześnie uniwersalnych schematów umożliwiających prostsze odczytywanie skomplikowanej rzeczywistości. Czym bardziej skomplikowana rzeczywistość, tym bardziej użyteczne schematy, ale ryzyko (nieuświadomione) błędnego odczytywania rzeczywistości również wzrasta.

W takiej sytuacji kluczową rolę zaczyna odgrywać wiedza i wynikające z niej rozumienie procesów i zjawisk politycznych. Wiedza, jak wiadomo, jest zarówno elementem konstytuującym kulturę polityczną jednostki i grupy, jak również jest elementem składowym kompetencji obywatelskich i jednostki działającej w obrocie gospodarczym.

Warto w tym miejscu, odnieść się do wyników badania przeprowadzonego w 2002 roku, diagnozującego poziom wiedzy obywatelskiej w różnych krajach świata. Nastoletni uczniowie, zostali poddani testowi z zakresu podstawowej wiedzy na temat bieżących wydarzeń społeczno – politycznych w ich rodzimym kraju, jak i na świecie, zbadano stopień zrozumienia zachodzących zjawisk i procesów, jak również werbalizowane postawy obywatelskie, takie jak np. dostrzegana istota uczestnictwa w wyborach politycznych.

Jak wynika z zamieszczonej poniżej tabeli, Polscy uczniowie prezentują najwyższe ogólne wskaźniki wiedzy obywatelskiej. Podobny poziom wiedzy o polityce i gospodarce mają uczniowie z Finlandii, Grecji, Cypru i USA. Poziom wiedzy obywatelskiej uczniów nie jest więc wyraźnie związany z poziomem ekonomicznym kraju, w którym dorastają, ani poziomem zaawansowania demokracji państwa.

Tabela 1. Poziom wiedzy obywatelskiej w różnych krajach świata



Źródło: [Frączek, Wiłomska, 2002].

W próbie polskiej, czynnikiem najlepiej wyjaśniającym poziom wiedzy o demokracji oraz rozumienie przekazów politycznych okazały się aspiracje edukacyjne nastolatków, następnie wykształcenie matki, poczucie solidarności grupowej, przekonanie o skuteczności wspólnych

działań [Skarżyńska, 2003]. Mamy tutaj do czynienia z efektami socjalizacji pierwotnej. Warto pamiętać, że jej istota rośnie wraz z obniżaniem się progu cenzusu wiekowego, które na przestrzeni kilkudziesięciu lat obserwujemy w demokratycznym świecie. Co ciekawe, mimo systematycznego obniżania się wieku możliwego debiutu wyborczego, wiek faktycznego debiutu wyborczego – oczywiście w ujęciu statystycznym – równie systematycznie się zwiększa. Opisywane zjawisko pozwala na wyciągnięcie optymistycznych wniosków z punktu widzenia wiedzy obywatelskiej (konkretnie polskiej młodzieży), ta wiedza polityczna jest jednak jedynie częścią kompetencji obywatelskich, i w konsekwencji postaw politycznych.

Niestety badania diagnozujące aktywne zachowania polityczne, w tym ujawniające kompetencje obywatelskie, nie są już dla przedstawicieli polskiego społeczeństwa zbyt optymistyczne.

W Europejskim Sondażu Społecznym z roku 2002, wzięło udział 20 krajów. Respondenci odpowiadali m.in. na pytania, czy uczestniczą w dziesięciu rodzajach aktywności: w wyborach parlamentarnych, w działalności partii lub innej organizacji społeczno – politycznej, w stowarzyszeniach, propagowaniu jakichś kampanii (społecznych lub politycznych), czy biorą udział w spotkaniach z politykami, podpisują petycje, wpłacają pieniądze na cele polityczne, uczestniczą w manifestacjach, obywatelskim bojkocie jakiegoś towaru, etc. Procent osób, które deklarowały zerową aktywność okazał się znacznie wyższy w młodych demokracjach niż w pozostałych krajach Europy.

W Polsce 71,9% osób deklaruje brak jakiejkolwiek aktywności społeczno – politycznej (podobnie jak np. na Węgrzech). Z kolei najniższy procent biernych obywateli jest w Szwecji (22,8%), czy np. w Norwegii (26,7%) [Radkiewicz, Skarżyńska, 2005].

Wyżej cytowane wyniki, skonfrontowane z wysoką wiedzą obywatelską nastolatków, mogą ujawniać dwa możliwe zjawiska. Po pierwsze – ze względu na różnice w badanej populacji (w pierwszym badaniu – piętnastolatki, w drugim – próba reprezentatywna dla całego społeczeństwa), można założyć, iż po prostu nastolatki, w znaczący sposób różnią się pozytywnie pod względem wiedzy obywatelskiej od reszty. Za taką interpretacją przemawiałaby argumentacja odwołująca się do niskiej wiedzy obywateli, którzy uczęszczali do szkół w PRL i nie nabyli w konsekwencji elementarnej wiedzy o tym jak funkcjonować w systemie liberalno-demokratycznym. Zdaniem autora nie jest to argumentacja przekonująca. Przeceniałaby ona faktyczną rolę szkoły w procesie socjalizacji.

Druga możliwa interpretacja dotyczy źródeł socjalizacji. Współcześnie badacze obserwują rosnącą rolę mediów masowych zarówno w

pierwotnej, jak i wtórnej socjalizacji. Media natomiast ze względu na swoją specyfikę, mogą być - i często są - źródłem informacji i wiedzy (a przynajmniej poinformowania), to jednak sprzyjają postawom bierności. Obywatela zamieniają w konsumenta [szerzej czytaj w: Soros, 1999].

Odpowiedź na pytanie o główną instytucję socjalizującą ewoluuje. Współcześnie za „centralną instancję” w socjalizacji politycznej zaczęto uznawać media masowe. [Claussen, 1996]. Co więcej, efekt socjalizacyjny często uznaje się za obowiązek mediów – szczególnie mediów publicznych. Natomiast w zakresie ukrytej socjalizacji, rolę odgrywają tutaj nie tylko, ani nie głównie media publiczne.

Co więcej, media nie tylko odgrywają coraz to bardziej znaczącą rolę, ale media wypierają z tej roli inne instytucje, w tym przede wszystkim rodzinę i szkołę. Instytucje, których natura sprzyjałaby socjalizacji politycznej skutkującą aktywnymi postawami obywatelskimi. Media odgrywają również znaczącą rolę w zakresie ukrytej socjalizacji. Jak wiadomo są doskonałym kreatorem wzorców (głównie niepolitycznych), które mogą modyfikować przyszłe postawy i działania polityczne. Mimo iż są to bardzo często wzory zachowania aktywnego, często dynamicznego, to jednak nie przekłada się to na poziom eksternalizacyjny.

Należałoby wyciągnąć stąd wniosek, iż media skutecznie wypełniają rolę instytucji socjalizującej na poziomie kreowania pasywnych postaw. Ich funkcja informacyjna przynosi efekt w postaci lepszego poinformowania oraz posiadanej wiedzy politycznej, obywatelskiej oraz ekonomicznej. Jednak ukryta i jawna socjalizacja (pierwotna i wtórna) nie przekłada się na zwiększoną aktywność. Media produkują widzów, słuchaczy, w najlepszym wypadku czytelników, i nie produkują aktywistów, przedsiębiorców, czy zaangażowanych obywateli.

Powyższa konstatacja jest oczywiście pewnym uproszczeniem i przerysowaniem, jednak oddaje główną naturę i cel działania mediów. Można wskazać wiele przykładów działalności mediów, które są prospołeczne, pro-obywatelskie, nie zmienia to jednak ogólnego obrazu mediów, których głównym celem jest zwiększanie swojej publiczności. Media są jednym z najważniejszych instytucji socjalizujących, jednak nie można przeceniać ich wpływu.

Procesy socjalizacyjne są determinowane szeregiem czynników innych niż media, a czasami pewne czynniki mogą wpływać na sposób oddziaływania mediów. Dobrym przykładem jest tutaj szkoła, głównie na poziomie ponad-maturalnym. Samo wykształcenie wywiera istotny wpływ na przebieg procesów socjalizacyjnych. Przede wszystkim szkoła wyższa jest również „dawcą” wiedzy politycznej i gospodarczej, uczy też – co najważniejsze w kontekście prowadzonej tu analizy - umiejętności

korzystania z mediów, jako środków dydaktycznych i naukowych oraz poszerza zainteresowania i horyzonty myślowe.

Istnieje silny związek pomiędzy wykształceniem a wykorzystaniem treści politycznych podawanych w mediach. Czym wyższe wykształcenie, tym większe zainteresowanie sprawami politycznymi, wykształcenie jest również predyktorem rodzajów wybieranych mediów i jakości treści [Michalczyk, 2005].

Kolejnym ważnym czynnikiem socjalizującym, o którym w literaturze przedmiotu wspomina się zaskakująco rzadko, jest sama władza – sposób w jaki są postrzegane konkretne przedsięwzięcia władzy państwowej, politycznej. Władza jest specyficznym czynnikiem socjalizującym zarówno w kontekście obywatelstwa, ponieważ interakcje, które zachodzą z obywatelem mają charakter dwukierunkowy, i interaktywny, jak i w kontekście obywatela, jako podatnika – z tych samych powodów.

Robert H. Putnam po przeanalizowaniu wielu badań stwierdził, że kluczowym pojęciem wyjaśniającym skuteczność działania władz jest pojęcie *obywatelskiej wspólnoty* – czyli uczestniczenie przez mieszkańców w wyborach jak i w działaniach władz, czytanie gazet, itp. Wspólnota obywatelska – jego zdaniem (co potwierdzało się w analizie statystycznej) – sprawia, że ludzie aktywnie uczestniczą w działaniach władz, ufają sobie, akceptują rozwiązania kompromisowe i mają zaufanie do organizacji politycznych. Te i podobne czynniki sprawiają, że struktura władz zostaje zakorzeniona w strukturze obywatelskiej i dzięki temu staje się bardziej wrażliwa [Putnam, 1993].

Wnioski Roberta Putnama koncentrują naszą uwagę na istocie państwa, które w myśleniu wielkich filozofów starożytności to przede wszystkim wspólnota złożona z wielości ludów, rodów i miejscowości, nazwana została później przez Greków *polis* a przez Rzymian *civitas*, czyli wspólnota obywateli – wspólnota złączona staraniem o dobro wspólne [Tymanowski, 2003]. Wszelkie próby zdefiniowania owego dobra wspólnego nie mogą obyć się bez uwzględnienia takich elementów jak kwestie obronności wewnętrznej i zewnętrznej, czy też indywidualny i zbiorowy interes ekonomiczny.

Współzależność, staranie o dobro wspólne i zaufanie to słowa - klucze do zrozumienia istoty „obywatelskości” i koncepcji społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego też sposób i intensywność, w jaki się przejawiają w życiu społecznym w ogóle, ma znaczenie – i samo w sobie jest katalizatorem – socjalizacji politycznej.

Warto w tym kontekście zauważyć, że zaufanie, generujące atmosferę (kulturę) zaufania jest tutaj wartością samą w sobie. Ufność i zaufanie, zarówno interpersonalne, jak również to rozumiane w szerszym

kontekście społecznym, często traktowane są jako ważny składnik kapitału społecznego [Coleman, 1988]. Składnik szczególnie ważny z punktu widzenia życia politycznego i gospodarczego.

Wiele badań przeprowadzonych w różnych kulturach i w różnych fazach rozwoju systemu politycznego dostarczyło nam wiedzy empirycznej na temat zależności pomiędzy poziomem zaufania, a aktywnością polityczną i społeczną [Skarżyńska, 2005, s. 70]. Wiemy, że mamy tutaj do czynienia z pozytywną korelacją. Dlatego obserwując scenę polityczną, zachowania poszczególnych jej aktorów, a w szczególności samych obywateli, musimy zachodzące procesy analizować przez pryzmat zjawiska zaufania. Wiemy jednocześnie, że poziom zaufania do instytucji publicznych przejawiany przez Polaków należy do najniższych na świecie [Raport z badań: „Zaufanie do rządu, przedsiębiorstw, ONZ i organizacji pozarządowych w 20 rajach świata”, 2006]. Na tym tle pozytywnie prezentują się dane opisujące dynamikę w tym zakresie. Jak wynika z niżej cytowanych badań, w przeciągu ostatnich dwóch lat obserwowaliśmy znaczący (od kilku do kilkudziesięciu procent) wzrost deklarowanego zaufania do instytucji publicznych. W prezentowanych wynikach zaskakuje wysoka pozycja instytucji, których skład osobowy pozostaje poza wpływem (albo przynajmniej bezpośrednim wpływem) decyzji obywatela – np. Kościół, i jednocześnie bardzo niska pozycja instytucji, na które obywatele mają znaczący wpływ, w ramach mechanizmów, które oferuje system demokratyczny.

Wyniki badań CBOS-u mogą świadczyć o umacnianiu się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W ostatnich czterech latach utrzymuje się podzielane przez większość Polaków przekonanie, że obecnie w kraju potrzebna jest solidarność międzyludzka (a nie walka o swoje sprawy kosztem innych). Przede wszystkim systematycznie rośnie liczba obywateli wierzących w skuteczność wspólnego z innymi działania na rzecz swojego środowiska lub osób potrzebujących - obecnie stanowią oni większość. Utrzymuje się ponadto znaczna gotowość Polaków do podejmowania współpracy w społecznym działaniu na rzecz swojej społeczności lub potrzebujących - około połowy badanych zna ludzi spoza swojej rodziny, którym gotowa byłaby pomagać w tego typu aktywności. Ponad połowa Polaków utrzymuje też, że ma doświadczenia w takiej dobrowolnej i nieodpłatnej pracy [Wciórka, 2006].

Wyniki badań CBOS wraz ze znaczącym kapitałem społecznym, za jaki należy potraktować wysoką wiedzę obywatelską polskiej młodzieży, stanowią dobry prognostyk, rokujący dalszy rozwój społeczeństwa obywatelskiego i aktywnych postaw społeczno - politycznych. Należy tu oczywiście mieć na myśli sytuację potencjalną. Opisane powyżej stanowią tylko część czynników, które mogą wpłynąć na taki efekt.

Podsumowanie

W podsumowaniu należy podkreślić, że spośród wszystkich instytucji, które odgrywają rolę w procesie socjalizacji politycznej, media zaczynają odgrywać coraz ważniejszą rolę, zarówno na etapie socjalizacji pierwotnej, jak i wtórnej. Media masowe, szczególnie media elektroniczne są też w naturalny sposób predystynowane do odgrywania znaczącej roli w zakresie ukrytej socjalizacji politycznej. Pewną rolę odgrywa w tym wymiarze również szkoła – coraz skuteczniej ucząca wykorzystywać media jako narzędzia dydaktyczne i naukowe. Przynosi to jednak skutek głównie w postaci bardziej pasywnych form „obywatelskości” – lepszego poinformowania o polityce, zwiększonej wiedzy politycznej i obywatelskiej, również lepszego rozumienia procesów społeczno - gospodarczych. Nie obserwujemy natomiast efektów w postaci zaawansowania aktywnych form życia obywatelskiego, funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, jak również aktywnych postaw politycznych (np. gotowości i chęci wzięcia udziału w wyborach politycznych).

Generalny wniosek na temat skutków ukrytej socjalizacji politycznej – nie tylko wskutek działania jednego z najważniejszych czynników, czyli mediów masowych – musi jednak zostać sformułowany w sposób negatywny. Co prawda, wiele wzorów zachowania zaobserwowanych, zinternalizowanych w takich socjalizujących instytucjach życia społecznego jak rodzina, szkoła znajduje swoje odzwierciedlenie w zachowaniach i postawach politycznych, natomiast póki co, nie są to wzory pozytywne – czyli generujące aktywność polityczną i obywatelską.

Aktywność obywatelska może być rozumiana jako dobrowolna przynależność do organizacji i stowarzyszeń, w których się uzgadnia i realizuje interesy różnych grup społecznych, zawodowych, gospodarczych, pokoleniowych, lokalnych społeczności. Owa obywatelska aktywność przejawia się uczestnictwem w zebraniach i akcjach formalnych stowarzyszeń, ale także nieformalnymi kontaktami z ludźmi, które służą realizacji społecznych interesów, wspólnemu dobru [Skarżyńska, 2005].

Wnioski płynące z badań międzynarodowych, które mogą stanowić znakomity materiał badawczy dla analizy porównawczej zdają się potwierdzać wyżej sformułowane wnioski. Relatywnie wysokiemu poziomowi poinformowania politycznego i wiedzy obywatelskiej towarzyszy niepokojąco niska aktywność obywatelska i społeczno – polityczna.

Biorąc pod uwagę przytoczone już w tym artykule stwierdzenie, iż socjalizacja polityczna stanowi formę ukrytej socjalizacji ekonomicznej i *vice versa*, możemy mówić o potencjalnym zagrożeniu dla inicjatywy gospodarczej płynącym ze strony wzorów zachowań politycznych, za-

równy tych kreowanych przez elitę władzy, jak i - przede wszystkim - znacznej części obywateli.

LITERATURA

- Alwin D. Social Stratification, conditions of work and parental socialization values, [w:] N. Eisenberg, J. Reykowski, E. Staub (red.) Social and Moral Values: Individual and Societal Perspectives. Hillsdale: Erlbaum. 1989.
- Bokajło W., Dziubka K., Społeczeństwo obywatelskie, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Bell, C. (red.). Growth and Change. A reader in Political Socialization. San Francisco: Dicken.
- Claussen B., Geissler R, Die Politilisierung des Menschen. Instanzen der politischen Sozialisation. Ein Handbuch. Opladen 1996.
- Dolata R. Frączek A. Wzorce i korelaty zaufania politycznego polskich nastolatków (w międzynarodowej perspektywie porównawczej). Ruch pedagogiczny 2002.
- Frączek A., Wiłkomirska A., (2002), Poziom i uwarunkowania wiedzy obywatelskiej polskich nastolatków. Kolokwia psychologiczne, 2002.
- Fukuyama F., Zaufanie. Kapitał społeczny a droga dobrobytu, PWN, Warszawa 1997.
- Michalczyk S., Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2005.
- Pawelczyk P., Piontek D., Socjotechnika w komunikowaniu politycznym, Wyd. Naukowe INPiD, UAM w Poznaniu, Poznań 1999.
- Powell G.B., Almond G.A., Kultura polityczna, [w:] Elementy teorii socjologicznych; Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej, W. Derczyński, A. Jasińska – Kania, J. Szacki; Warszawa 1975.
- Putnam, R. H., Making Democracy Work, Cambridge, Mass.: Harvard University Press 1993.
- Radkiewicz P., Skarżyńska K., Predyktory aktywności obywatelskiej w Polsce i innych krajach Europy. Raport z badań, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 2005.
- Sears D. Political Socialization. [w:] F. Greenstaein, N. Polsby (red.) Handbook of Political Science, t. 2, Reading, Addison – Wesley.
- Skarżyńska, K., Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Soros, G., Kryzys światowego kapitalizmu. Zagrożenie dla społeczeństwa otwartego, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S. A, Warszawa 1999.
- Tymanowski J., Nauka o państwie i polityce. Łódź, Wyd. Wyższej Szkoły Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2003.
- Wiórka B., Zaufanie w sferze publicznej i prywatnej a społeczeństwo obywatelskie. Raport z badań, CBOS, Warszawa 2006.
- Zaufanie do rządu, przedsiębiorstw, ONZ i organizacji pozarządowych w 20 krajach świata. Raport z badań, CBOS, Warszawa 2006.

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest analiza wybranych czynników o charakterze społeczno – politycznym, które warunkują taką struk-

ture przymiotów obywatelskich, iż stanowią one solidny fundament pod zrównoważony rozwój gospodarczy.

Analiza rozpoczyna się od zaprezentowania stanowisk wybranych autorów, którzy próbowali odpowiedzieć na pytanie, o relację poszczególnych cech konkretnych społeczeństw (np. kolektywnego systemu wartości, kultury pracy, zdolności do generowania elit władzy), a ich wpływem na kształtowanie się warunków ekonomicznych. Niniejszy artykuł ma za zadanie wskazanie i zanalizowanie tych determinantów, które - zdaniem autora - mają kluczowe znaczenie dla formułowania się społeczno – politycznych podwalin pod zrównoważony rozwój gospodarczy. Szczególny nacisk został położony na kwestię socjalizacji politycznej i ekonomicznej oraz konsekwencji, jakie niesie ze sobą socjalizacja (pierwotna i wtórna) dla kreowania aktywnych i pasywnych postaw w życiu społeczno – gospodarczym.

Szczególny nacisk położony został na zagadnienie tzw. ukrytej socjalizacji politycznej, która wywiera swój wpływ na postawy polityczne na każdym etapie rozwoju poznawczego jednostki. Polega na przekazywaniu (przez i w ramach takich instytucji jak szkoła, rodzina i inne), często nieświadomym, wzorców niepolitycznych, które modyfikują postawy wobec odpowiednich ról i obiektów w systemie politycznym. Swoją rolę do odegrania mają tutaj ośrodki edukacyjne – jednak, zarówno szkoła, jak i inne tradycyjne instytucje socjalizacji politycznej ustępują miejsca mediom, głównie masowym mediom elektronicznym.

W swej warstwie teoretycznej, artykuł zajmuje się również korelacjami zachodzącymi w drugą stronę, to znaczy tzw. ekonomizacją i komercjalizacją polityki oraz wzajemnym warunkowaniem się socjalizacji politycznej i ekonomicznej. Socjalizacja polityczna może stanowić formę ukrytej socjalizacji ekonomicznej i vice versa. Np. wyuczona racjonalność zachowań konsumenckich, bardzo łatwo może być przeniesiona na grunt polityczny i objawić się w postaci racjonalności wyborczej. Lub inny przykład: pasywność jako dominująca postawa w sferze stosunków społeczno – politycznych, bardzo łatwo ekstrapolować na brak inicjatywy gospodarczej i podobną postawę na gruncie ekonomicznym. Rodzi to pewne potencjalne zagrożenie ponieważ relatywnie wysokiemu poziomowi poinformowania politycznego i wiedzy obywatelskiej towarzyszy niepokojąco niska aktywność obywatelska i społeczno – polityczna.

Analiza została wzbogacona o kontekst międzynarodowy. Dzięki badaniom przeprowadzonym przez Centrum Badania Opinii Społecznej, jego partnerów zagranicznych, jak również dzięki danym pochodzącym z European Social Survey dysponujemy materiałem empirycznym przydatnym do analizy porównawczej, która jest częścią tego opracowania.

W podsumowaniu autor umieszcza wnioski dotyczące jakościowych aspektów wpływu socjalizacji politycznej i gospodarczej, która poprzez etap internalizacji i eksternalizacji wywiera na polityczne postawy jednostki, jak również na jej podstawowe kompetencje obywatelskie, które przekładają się następnie również na jej kompetencje, jako uczestnika stosunków gospodarczych.

Socjalizacja polityczna, w tym jej ukryta forma, spełniają swoją rolę w kreowaniu bardziej pasywnych form „obywatelskości” – co przejawia się np. w bardzo dobrych wynikach z zakresu wiedzy politycznej i obywatelskiej polskich nastolatków, i jednocześnie przynosi skutek w postaci pasywnych postaw politycznych i obywatelskich - co z kolei ujawniają cytowane badania.

W podsumowaniu autor odnosi się do rosnącej roli mediów, jako czynnika socjalizacji, szczególnie w formie ukrytej (hidden curricula). Media kreują specyficzne formy wzorów cnót obywatelskich i przedsiębiorczych.

Jednak generalna konkluzja na temat eksternalizowanych wzorów zachowań politycznych nakazuje sformułować obawy o ich wpływ (jako środka ukrytej formy socjalizacji) na wzory zachowań na gruncie ekonomicznym.

Analysis of Selected Socio – political Factors Determining the Creation of Advantageous Economic Attitudes Within the Society

Summary

The objective of the presented analysis is to discuss the selected social – political factors, determining such a structure of citizens' qualities that form a solid fundament for sustainable development.

The analysis starts with presenting chosen authors, who have made the attempt to answer the question on the relations between specific characteristics of concrete societies (for example: collective system of values, culture of work) and their influence on shaping the economic conditions.

This article's ambition is to point and analyze those determinants, which – in the author's opinion – have key importance for formulating socio – political fundaments under economic development. Special attention has been paid to the issue of political and economical socialization as well as the consequences that socialization (primary and secondary) brings for generating active and passive attitudes in socio – economic life.

The author puts special emphasis on the question of so called hidden political socialization (hidden curricula), that is influencing the political attitudes on every stage of individual's cognitive development process. It works by passing (through such institutions as school, family and others) – very often in an unaware way – models of behavior, that are not connected with politics, but in result modify the political actions and attitudes. In this situation especially educational institutions seem to be of vital importance, however this and other traditional means of political socialization give the floor to media, mainly electronic mass media.

The articles covers also the correlations oriented to opposite direction, meaning economization of politics, its commercialization, and inter-conditioning of political and economic socialization. Political socialization may act as hidden form of economic socialization.

The analysis is enriched with international context. Thanks to the research conducted by CBOS and its foreign partners, as well as data sourced from European Social Survey, we dispose empirical material that is useful for comparative method, which is also a part of the presented investigations.

In the summary, the author presents conclusions connected with qualitative features of political and economic socialization, which – through the phase of internalization and externalization - influences the individual's attitudes and basic citizen's competences. Those are consequently transformed to competences of the same individual taking part in economic life.

Political socialization – and its hidden form – plays its role also in generating more passive political and civic patterns. Those are also forwarded more and more effectively by media – the dominating socialization mean.

The general conclusion on the externalized models of political behavior forces the author to be skeptical about the impact they may have (as a hidden form of socialization) on patterns of behavior on economic ground.